Indeks wiarygodności ekonomicznej Polski 2024 – edycja IV

Podczas jubileuszowej X edycji Open Eyes Economy Summit w Krakowie grono ekspertów próbowało odpowiedzieć na ważne dla przyszłości polskiego społeczeństwa pytania dotyczące kondycji polityk publicznych. Przyczynkiem do dyskusji była IV edycja raportu pt. Indeks wiarygodności ekonomicznej Polski, który został opublikowany podczas kongresu.

Indeks obejmuje szeroką i wnikliwą ocenę kondycji gospodarczej Polski oraz jakości polityk publicznych. Analiza objęła osiem kluczowych z punktu widzenia rozwoju gospodarczego Polski obszarów: Praworządność, Swobodę działalności gospodarczej, Wiarygodność finansów publicznych, Stabilność pieniądza i systemu finansowego, Ochronę i bezpieczeństwo pracy, Jakość usług publicznych, Klimat i środowisko oraz Respektowanie zobowiązań międzynarodowych.
W tegorocznej edycji autorzy Indeksu dodali do grona analizowanych państw – obok Polski, Czech, Rumunii, Słowacji i Węgier – także Hiszpanię, Litwę oraz Włochy.

Niewątpliwie pozytywnym zjawiskiem jest wyraźna poprawa wskaźników w obszarze Stabilność pieniądza i systemu finansowego we wszystkich krajach podlegających analizie. Jednak sam wynik naszego kraju w obszarze Wiarygodność finansów publicznych jest zdecydowanie negatywny. Łączna ocena w Polsce w 2024 r. wyniosła –1,27, co plasuje nasz kraj wśród najsłabszych w grupie badanych państw. Lepszy wynik osiągnęły Rumunia (–0,74) i Węgry (–0,33).

Dr Sławomir Dudek wskazuje, że stabilność finansowa państwa to nie tylko budżet, ważna jest również przejrzystość i społeczna kontrola, a także odbudowa solidnych ram fiskalnych, osłabionych działaniami poprzednich rządów. Ekspert przekonuje, że tylko „pełna jawność i jedność zarządzania finansami" odbudują zaufanie społeczne do polityki finansowej państwa.

Oprócz stabilnej polityki finansowej, równie ważny dla wiarygodności państwa jest stopień zaufania społecznego do instytucji publicznych, w tym przede wszystkim do tych sądowniczych. A tu, jak wskazuje prof. Bartłomiej Biga, jest sporo do naprawy. „Polska wciąż zmaga się ze strukturalnym kryzysem praworządności, który bezpośrednio obniża

wiarygodność ekonomiczną państwa. Mimo pewnych oznak poprawy w wybranych wskaźnikach ogólny obraz pozostaje niepokojący" – stwierdził Biga. I jako jeden z najważniejszych problemów podaje masowe kwestionowanie statusu sędziów powołanych przez zreformowaną Krajową Radę Sądownictwa, co „grozi powstaniem dwóch równoległych obiegów prawnych i całkowitym paraliżem wymiaru sprawiedliwości". To z kolei skutkuje spadkiem wydolności polskiego wymiaru sprawiedliwości i niekorzystnie odbija się na funkcjonowaniu państwa w szerszym, ekonomicznym aspekcie, uderzając np. w rodzime przedsiębiorstwa. Nie bez znaczenia jest także rozrośnięta biurokracja, która negatywnie wpływa na konkurencyjność rynkową podmiotów gospodarczych.

Autorzy raportu wysunęli też tezę, że „degeneracja systemu wymiaru sprawiedliwości jest zagrożeniem, które może także zdewastować wiarygodność wynikającą z jakości usług publicznych". Rekomendowanym działaniem według twórców analizy jest pokonanie kryzysu wokół sędziów i Trybunału Konstytucyjnego, uproszczenie struktury sądownictwa i – jak wskazuje prof. Biga – „wzmocnienie jakości procesu legislacyjnego przez obowiązkowe oceny skutków regulacji i realne konsultacje społeczne".

Pomimo kryzysu w sądownictwie nasz kraj utrzymuje najwyższą ocenę w obszarze Jakość usług publicznych w regionie Europy Środkowej. W 2024 r. Polska z wynikiem 1,26 jest liderem, za nią jest Litwa z wynikiem 0,64. To ważny wskaźnik, bo jakość usług publicznych przekłada się na poczucie stabilności, wpływa na komfort życia obywateli i daje szanse rozwojowe. I to zarówno pojedynczej jednostki, jak i wspólnoty. Jednak, jak wskazuje prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, niepokojące jest widmo kryzysu w sferze edukacji: „Polska jeszcze dekadę temu była liderem w tym obszarze, dziś plasuje się w średniej stawce. Spadek jakości kształcenia może w dłuższej perspektywie osłabić konkurencyjność gospodarki i wiarygodność państwa". Rekomenduje się tutaj wzrost nakładów finansowych na edukację, większy nacisk na rozwój kompetencji cyfrowych oraz zwiększenie atrakcyjności zawodu nauczyciela.

Dobry wynik nasz kraj osiągnął również w obszarze Bezpieczeństwo i ochrona pracy. Jednak i tu jest dużo do zrobienia, szczególnie w kwestii rozwijania e-kompetencji wśród obywateli, zielonej edukacji oraz mobilizacji seniorów, kobiet i osób z niepełnosprawnościami. Wszystko po to, aby w dobie starzenia się społeczeństw i wzrostu znaczenia sztucznej

inteligencji maksymalnie efektywnie i skutecznie wyrównywać szanse rozwojowe i zawodowe Polek i Polaków w różnych grupach wiekowych.

Zjawiska demograficzne w postaci starzenia się społeczeństwa przywołał również prof. Andrzej Stawiński. Kryzys demograficzny skutkuje spadkiem inwestycji poniżej średniej unijnej i poniżej poziomu państw regionu Europy Środkowej we wszystkich badanych krajach. Według niego „polityka innowacyjności powinna stać się priorytetem narodowym", bo to właśnie ona staje się siłą napędową dla rozwoju gospodarczego kraju.

Innowacyjność nierzadko w Polsce kreują start-upy tworzone często przez osoby prowadzące własną działalność gospodarczą. W ocenie swobody działalności gospodarczej w Polsce nasz kraj w tegorocznej edycji wypada lepiej niż w poprzednich latach. Jednak ocena ta jest wciąż ujemna, a działalność gospodarczą prowadzą zaledwie 2 osoby na 1000. Regres zaobserwowano m.in. w łatwości prowadzenia własnego biznesu, co jest związane z rosnącymi kosztami np. energii elektrycznej. Poprawie uległa natomiast ocena infrastruktury (podstawowej i edukacyjnej).

Nie bez wpływu na rozwój gospodarczy kraju, w tym funkcjonowanie rodzimych biznesów oraz na stabilność polityczną, pozostaje respektowanie umów międzynarodowych. W tej dziedzinie na tle innych państw Polska wypada niekorzystnie. W raporcie czytamy, że „wartość indeksu w obszarze Respektowanie zobowiązań międzynarodowych wynikających z członkostwa w UE wyniosła dla Polski w 2024 r. –1,11. Gorszy wynik uzyskały jedynie Włochy (–1,60), a bardzo zbliżony do polskiego – Rumunia (–1,05). Niestety wynik Polski jest nieznacznie gorszy niż dwa lata temu". Rekomendacja dla tego obszaru jest jedna – budowanie państwa prawa, wzmacnianie praworządności oraz respektowanie prawa międzynarodowego.

Równie negatywnie Polska wypada w obszarze Klimat i środowisko. Degradacja przyrodnicza niekorzystnie wpływa na politykę inwestycyjną w kraju, a co za tym idzie – na wiarygodność ekonomiczną. Przemysł ciężki wciąż odgrywa znaczącą rolę w naszej gospodarce. Dlatego, jak wskazują autorzy, „derogacje (…) w osiąganiu celów UE dotyczących redukcji emisji muszą obowiązywać w dłuższym okresie". Musimy też nauczyć się efektywniej gospodarować zasobami wody – w obliczu zmian klimatycznych jest to jedno z pilniejszych wyzwań w tym obszarze.

Podsumowując – poziom wiarygodności ekonomicznej Polski wciąż jest niższy niż ocena z 2017 r.. Warto pracować nad jego poprawą, bo – jak zgodnie przyznają twórcy Indeksu – „Nowoczesna gospodarka potrzebuje wiarygodności państwa. Jej osłabienie powoduje, że gospodarka staje się mniej odporna na szoki i zagrożenia”.

Premiera IV edycji Indeksu wiarygodności ekonomicznej Polski miała miejsce podczas Open Eyes Economy Summit, który odbył się 18–19 listopada 2025 r. w Krakowie.